

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Jan Futro

w sprawie z wniosku L. S.

przy uczestnictwie F. S., T. S., E. S., E. G. oraz następców prawnych

I. S. - K. S., P. B.

i A. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 29 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 3 września 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 września 2008 r. oddalił apelację wnioskodawczynie L. S. od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie z udziałem F. S., T. S., E. S., E. G.j i I. S. o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.

Postanowienie zapadło na podstawie następującego ustalonego stanu faktycznego. Matka wnioskodawczynie A. S. zmarła 30 stycznia 2007 r. w G., gdzie mieszkała. W chwili śmierci była osobą rozwiedzioną, ale z jednokrotnego związku małżeńskiego miała sześćoro dzieci: wnioskodawczynię i wymienionych uczestników postępowania. Spadkodawczynie pozostawiła testament własnoręczny, sporządzony dnia 28 stycznia 1999 r. Wskazała w nim, że jej majątek, „to dom z ogrodem, położony w G. ul. C. [...] Nr Księgi Wieczystej [...] oraz zakład typu handlowego położony w G. ul. D. [...] Nr Księgi Wieczystej [...]”. W następnych zdaniach testamentu stwierdziła: „Majątkiem swym zarządzam i przeznaczam jako darowiznę, za opiekę nademną do końca swego życia. Obie nieruchomości daruję swej córce L. S. zamieszkałej ze mną. Córka L. przez okres budowy domu wspierała mnie finansowo i w dalszym ciągu pokrywa koszty związane z eksploatacją domu. Jeśli natomiast zgon mój nastąpiłby w nieprzewidzianych okolicznościach, gdyż prowadzę samochód, i choruję od kilku lat na cukrzycę II-giego stopnia, i córka L. nie ponosiłaby ciężaru opieki nademną, wolą moją byłoby, jest [słowo „jest” przekreślono dwukrotnie bez opisanie tego] aby obie nieruchomości sprzedać, uzyskane pieniądze podzielić na 7 części (słownie siedem). Dwie siódme otrzymałaby córka L., pozostałe dzieci to znaczy: T., E., I., F. i E. otrzymaliby po 1-ej siódmej części”.

Testament ten został otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowym dnia 11 lipca 2007 r.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i powołując się na treść art. 948 k.c. oraz rozważając zastosowanie art. 962 k.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził na podstawie art. 949 k.c. i art. 677 k.p.c., że powołane do spadku zostały wszystkie dzieci spadkodawczynie, w taki sposób jak to było określone w drugiej części testamentu, czyli w 2/7 wnioskodawczynie a po 1/7 pozostali uczestnicy postępowania. Z ustaleniami i ocenami Sądu pierwszej instancji zgodził się Sąd Okręgowy, oddalając apelację wnioskodawczynie, która zaskarżyła postanowienie,

powołując się głównie na - jej zdaniem - błędną wykładnię treści testamentu i nie zastosowanie art. 962 k.c.

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie została oparta na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Najpierw zarzucono naruszenie przepisów postępowania cywilnego, to znaczy art. 385 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie apelacji wnioskodawczynie; naruszenie prawa materialnego dotyczyło art. 948 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 962 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przy orzekaniu w sprawie wskutek przyjęcia, że zdanie drugie tego przepisu miało zastosowanie do pierwszej części testamentu, zaś nie odnosiło się do jego drugiej części. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie także postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie jemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołanie się skarżącej na naruszenie art. 385 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy jest niezasadne. Przepis ten jest skierowany do sądu rozpoznającego apelację, wskazując na rodzaj rozstrzygnięcia, jeśli okaże się, że apelacja ta jest prawnie bezzasadna. Jak trafnie podniesiono w orzecznictwie przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej (postanowienie SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 877/00, Lex nr 81128), a jego naruszenie może mieć miejsce w dwóch przypadkach: albo wtedy, gdyby sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest zasadna, a mimo to jej nie uwzględnił, albo stwierdzając bezzasadność apelacji, jej nie oddalił (por. postanowienie SN z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00, Lex nr 55498; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08, Lex nr 529754). Z tego względu zarzucenie orzeczeniu naruszenia przez Sąd drugiej instancji tylko art. 385 k.p.c. jest niewystarczające, ponieważ musi temu przepisowi towarzyszyć naruszenie innych (innego) przepisów prawa postępowania cywilnego, które uzasadnią wadliwość oddalenia apelacji, a dopiero przez to błędne będzie zastosowanie art. 385 k.p.c. Nie spełnia takiego wymagania odwoływanie się strony skarżącej orzeczenie do tego, że zarzuty podniesione w apelacji i jej uzasadnieniu oraz wskazane przez pełnomocnika strony na rozprawie apelacyjnej

uczyniły apelację w pełni uzasadnioną. Tak się nie stało, co sprawia, że nie można uwzględnić zarzutu naruszenia przepisów postępowania cywilnego przez zaskarżone postanowienie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego stwierdzić należy, że wykładnia treści testamentu jest zawsze bardzo trudnym zadaniem sądu stwierdzającego nabycie spadku, jeżeli testament nie jest sformułowany jednoznacznie, a pomiędzy spadkobiercami ujawnił się konflikt interesów. Licząc się z taką sytuacją, ustawodawca przewidział specjalne reguły wykładni testamentu jako czynności prawnej, uznając za niewystarczającą ogólną normę dotyczącą tłumaczenia treści oświadczenia woli, zawartą w art. 65 k.c. Toteż w art. 948 k.c., który jest z kolei uważany za ogólną regułę interpretacyjną treści testamentu znajduje się wskazówka, że należy go tak tłumaczyć, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Dopiero, gdy posługując się tymi wskazaniem nie da się ustalić treści rozrządzenia spadkodawcy testamentowego, należy sięgnąć do art. 962 k.c., który uważa się za jedną z kilku konkretnych reguł interpretacyjnych testamentu. Według niej (art. 962 zdanie pierwsze k.c.), za nieistniejące uważane jest zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione w testamencie przy powołaniu spadkobiercy. Jeżeli (art. 962 zdanie drugie k.c.) z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne. W treści analizowanego w niniejszej sprawie testamentu znalazło się sformułowanie, które ma postać oświadczenia warunkowego. Spór dotyczy tego, której części testamentu dotyczy to sformułowanie.

Rozpoznając zarzuty skarżącej odnoszące się do błędnego zastosowania art. 948 k.c. a niezastosowania we właściwy sposób - według jej zdania - art. 962 k.c., należy najpierw dokonać analizy prawidłowości posłużenia się przez Sąd drugiej instancji ogólną regułą interpretacyjną zawartą w art. 948 k.c. W doktrynie występują dwa zapatrywania, odnośnie do pierwszeństwa zastosowania albo tego przepisu, albo art. 962 k.c. Według pierwszego z nich, między dyrektywami interpretacyjnymi, zawartymi w art. 948 k.c. i art. 962 k.c. zachodzi taka relacja,

jak między przepisem ogólnym i szczególnym. To sprawia, że pierwszeństwo w dokonaniu wykładni testamentu należy przyznać art. 962 k.c., jako *lex specialis* przed wykładnią dokonywaną na gruncie art. 948 k.c., stanowiącym *lex generalis*. Zgodnie z drugim poglądem, konkretne reguły interpretacyjne, do których należy art. 962 k.c. znajdują zastosowanie dopiero wtedy, gdy nie da się sensu oświadczenia woli wywieść przy użyciu ogólnych reguł wykładni. Uzasadnia się to tym, że w odniesieniu do wykładni testamentu ogólne reguły wykładni mają na celu ustalenie woli testatora. Najpierw należy więc wyczerpać wszelkie podporządkowane temu celowi czynności interpretacyjne, a dopiero potem dokonywać pewnych dalszych zabiegów, w tym wykorzystać domniemanie woli testatora, po to, aby dążyć do utrzymania ważności testamentu, zagrożonej z uwagi na niejasną jego treść, w świetle ogólnych reguł wykładni (por. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14). Przede wszystkim należy zatem uwzględnić art. 948 k.c., co wiąże się z odwoływaniem w art. 962 zdanie drugie k.c. do pewnej hipotetycznej woli testatora. Wywodzi się ją z dokonanych przez niego zastrzeżeń w treści testamentu lub z okoliczności, ale to powinno nastąpić dopiero, jak zawiodą ogólne zasady wykładni na podstawie art. 948 k.c.

Należy opowiedzieć się za drugim zapatrywaniem, uznając, że między przepisami zawierającymi dyrektywy wykładni treści testamentu, jakimi są art. 948 i 962 k.c. nie zachodzi stosunek *lex generalis - lex specialis*, wskazujący na pierwszeństwo zastosowania, tylko są w nich zawarte reguły interpretacyjne, stosowane według kolejności: najpierw wykładnia jest dokonywana na gruncie reguły ogólnej (art. 948 k.c.), a dopiero gdy ona zawiedzie poszukuje się wykładni w regule konkretnej (art. 962 k.c.).

Kierując się taką interpretacją przyznać należy rację Sądowi drugiej instancji, który w niniejszej sprawie zastosował regułę ogólną przewidzianą w art. 948 k.c. i na jej podstawie uznał za wystarczająco wyjaśnioną treść testamentu spadkodawczyni. Z tekstu tego testamentu przekonująco wynika, co Sądowi Najwyższemu w postępowaniu kasacyjnym pozostaje tylko stwierdzić ze względu na już ustalony stan faktyczny (art. 398 § 2 k.p.c.), że zastrzeżenie na początku drugiej części testamentu, uczynione przez spadkodawczynię dotyczy części pierwszej, jako

że w przeciwnym wypadku, biorąc pod uwagę okoliczności sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, powołującą w drugiej części testamentu wszystkie z sześciorga dzieci, nie tak zostałoby ono sformułowane (por. okoliczności wskazane w postanowieniu SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSN 1998, nr 7-8, poz. 118). Sąd Okręgowy poprawnie uzasadnił stanowisko w zaskarżonym postanowieniu, że darowizna na rzecz wnioskodawczynie, uczyniona w pierwszej części testamentu co do całości spadku byłaby skuteczna tylko w razie zajścia okoliczności wskazanych w części drugiej, to znaczy, jeżeli śmierć spadkodawczynie nie nastąpiłaby nieoczekiwanie i jeżeli testatorką, do jej śmierci wnioskodawczynie by się opiekowała. Skoro to nie nastąpiło, to znaczy, że porządek dziedziczenia powinien być zostać określony tak, jak to wynikało z drugiej części testamentu i jak postanowił, najpierw Sąd pierwszej instancji, a następnie zaakceptował Sąd Okręgowy, oddalając apelację wnioskodawczynie. Do takiego rozstrzygnięcia wystarczyło zastosować wykładnię testamentu na podstawie ogólnej reguły interpretacyjnej zawartej w art. 948 k.c., bez potrzeby sięgania po reguły umieszczone w art. 962 k.c. Wnioskowanie Sądu drugiej instancji jest poprawne a dokonane oceny prawne są uzasadnione prawidłowo, zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli, z uwzględnieniem reguł wykładni takiej czynności prawnej, jaką jest testament. Z tych powodów nie jest zasadny zarzut skarżącej, ani co do błędnego zastosowania art. 948 k.c., ani co do niewłaściwego zastosowania przy orzekaniu w sprawie art. 962 zdanie drugie k.c. i dlatego skarga kasacyjna powołująca się na naruszenie tych przepisów nie mogła zostać uwzględniona.

Z tego względu należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalić skargę kasacyjną.